

ale na górę uchodzi; y coż ztąd że Lot drogę swoją odmie-
 nit przeciwko woli y dyspozycji Boskiej? Strach, wstyd,
 y brzydko wspomnieć, bo szpetnie upadł w kazirostwo z Cor-
 kami swoiemi: *conceperant dua filia Loth de patre suo.*
 O nieszczęśliwy Lotie lepiej żebyś był zostat w Sodomie y
 tam pożarem siarczystego ognia w niewinności twoiej
 zgorzał, niż żeś na gorze niecnotą zapalił się. Czemużes
 do miasta Segor nie poszedł, gdzie ci Bog z Sodomy u-
 ciekac rozkazał, a tam by cię był przynamniey wstyd oczu
 ludzkich od grzechu przeciwko naturze odrażił. O goro
 nieszczęśliwa! zgubą nie ucieczką bylas Lotowi; wposrod-
 ku nieprawości Sodomy życie swoje Lot strawił, a prze-
 cię nie upadł: zposrodku nieprawosci na miejsce osob-
 ne, na miejsce dalekie od konwersacji z niecnotliwie-
 mi, y upadł ciężko. Co za przyczyna tego nieszczęścia?
 oto niedowiarstwo broniącey od grzechu taski Pana Bo-
 ga, niepostuszenstwo woli, rozkazom y powotaniu Jego,
 tak S. Hieronim rezolwuje: *occasionem infidelitatis
 et inobedientia causam incestus fuisse puto.* Nie
 miał ufności, że gdzie go Bog wotat, gdzie mu isc